Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 23. Nowe, sobota 8-go czerwca 1935 r. Rok XII.

Wystawa szkolna.

W dniach od 7 do 11 czerwca b. r. włącznie otwarta jest w tutejszej szkole powszechnej wystawa rysunków i zajęć praktycznych.

Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 4—7-mej popołudniu.

Uroczyste zebranie żałobne Związku Weteranów Powstań Narodowych.

W czwartek, dnia 30-go maja 1935 r. urządził Związek Weteranów Powstań Narodowych z r. 1914/19 Koło Nowe w hotelu pod „Białym Orłem" uroczyste zebranie żałobne ku czci swego członka honorowego Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Punktualnie o godzinie 4-tej zagaja zebranie mecenas druh prezes Gauza i odczytuje:

a) Orędzie Prezydenta Rzpltej Polskiej,

b) Rozkaz Kierownika Spraw Wojskowych, poczem nastąpiło przemówienie pośmiertne.

Dwie stosowne deklamacje wygłosiły: Marja Żmudzińska i Helena Madełówna. Pani Jarosława Witkowska z Nowego bardzo udatnie odegrała na fortepianie marsz żałobny — Bethowena, preludjum — Chopina, marsz żałobny — Nideckiego i Pierwszą Brygadę. Druh Kazmucha odczytał ważniejsze rozkazy Pierwszego Marszałka. Pani Zacharkówna, nauczycielka z Pastwisk, odśpiewała przy akompanjamencie fortepianu „Ave verum corpus" — Mozarta. Obszerny referat charakteryzujący życie i zasługi Wodza Narodu oraz fragmenty z czasów walk Legjonów o Niepodległość wygłosił ref. ośw. drh. Litz.

Zaznaczyć wypada, że sala zebrań była bardzo gustownie udekorowana dzięki p. W. Jażdżewskiemu z Nowego, który dostarczył dla celów tych bezpłatnie materjał i siły fachowe.

Uroczystość ta żałobna pozostanie wszystkim obecnym na długo w pamięci.

Ze sportu w K. S. M.

Dnia 30. V. b. r. odbyły się na boisku obok domu „Hallera" zawody lekkoatletyczne i gier sportowych pomiędzy KSM Grudziądz a KSM Nowe.

Zawody wzbudziły duże zainteresowanie wśród miłośników sportu.

Wyniki były następujące: 100 mtr. I drh. Rycki, Nowe 11,2, II drh. Ligmanowski, Grudziądz, III drh. Jarzembowski, Nowe. 400 mtr. I drh. Rycki, Nowe 54, II drh. Ligmanowski, Gr., III drh. Jarzembowski, N. Skok wdal I drh. Rycki, N. 6 mtr., II drh. Jarzembowski, N., III drh. Eipert, Gr. Skok wzwyż I drh. Frost, Grudziądz, II drh. Eipert, Gr., III drh. Dobroliński, Nowe Kula I drh. Eipert, Gr., 12,5, II drh. Rycki, Nowe, III drh. Holak, Grudz. Rzut dyskiem I drh. Eipert, Grudz., II Rycki, N., III Holak, Gr. Rzut granatem I drh. Rycki, N., 70:45, II druh Eipert, Grudziądz, III drh. Tuszyński, N. 4 x 100 zwycięża Grudziądz. Mecz koszykowski po zaciętej walce przyniósł wynik 16 : 20 dla Grudziądza.

Jak wynika zawody stały na wysokim poziomie. Zwłaszcza uwydatnia się wspaniała forma druha Ryckiego, który poprawia swe wyniki z dnia na dzień. Przypuszczać należy, że wkrótce zaatakuje rekord pomorski na 100 mtr.

Podatki płatne w czerwcu.

W czerwcu b. r. płacić będziemy następujące podatki:

1. Do 15 czerwca płatna jest zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w maju b. r., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. oraz przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2. Do 15 czerwca — zaliczka kwartalna (za I kwartał br.) na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1935 przez przedsiębiorstwa pozostałe, nie wymienione w punkcie 1, oraz nieopłacające zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu.

3. Do 15 czerwca — II rata podatku dochodowego od uposażenia z tytułu różnicy, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu r. 1934 od różnych służbodawców.

4. Do 15 czerwca — zaliczka na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy i pisarzy hipotecznych w maju b. r.

5. Do 30 czerwca — nadzwyczajna danina majątkowa na r. 1935 przez płatników II grupy kontyngentowej (przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe).

6. Do 7 czerwca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych przez służbodawcę w maju b. r.

Ponadto płatne są w czerwcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu zaległości, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Subskrypcja 3% premjowej Pożyczki Inwestycyjnej dała 264 miljony.

P. MINISTER SKARBU OSWIADCZA, ZE NIENARUSZALNOSC WALUTY BĘDZIE UTRZYMANA.

W dniu 3 czerwca r. b. odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja, na której p. minister skarbu dr. Władysław Zawadzki zapoznał przedstawicieli prasy z wynikami nowej pożyczki inwestycyjnej.

Pan minister stwierdził, że według dotychczasowych obliczeń ogólna kwota subskrybowana wyniosła 264.031.000 zł, w czem 188.401.350 zł zdeklarowano w gotowiźnie, a 75.629.650 zł pokryto obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej. Suma ta ulegnie prawdopodobnie nieznacznemu zwiększeniu po nadejściu pozostałych sprawozdań. Ostateczne dane zostaną w ciągu najbliższych tygodni zebrane i odpowiednio statystycznie przepracowane.

Ale już na zasadzie obecnych obliczeń stwierdzić można przemożny udział w subskrypcji pracowników. Wybitny również udział w subskrypcji wziął handel, na trzecie wreszcie miejsce wybijają się osoby, które w statystyce urzędowej figurować będą jako „różni", a więc drobni kapitaliści i ciułacze, którzy uważali lokatę w obligacjach Pożyczki Inwestycyjnej za właściwe skierowanie swych oszczędności.

O ile chodzi o udział terytorjalny, to pierwsze miejsce zajmuje Warszawa (31.6 pr.), następnie województwo śląskie (6 pr.), łódzkie (4.3 pr.), poznańskie (3.8 pr.), krakowskie i lwowskie (3.5 proc.). Napływ subskrybentów był w wielu miejscach bardzo znaczny: np. Warszawa zadeklarowała sumę wynoszącą prawie 90 proc. subskrypcji Pożyczki Narodowej, Nowogródek — ponad 70 proc., Wilno prawie 66 proc. i t. d.

Pracownicy państwowi i przedsiębiorstw państwowych subskrybowali u swoich płatników. Pozatem akcja odbywała się za pośrednictwem placówek, podległych organizacyjnie syndykatom. Na czele syndykatów w ogólnym udziale kwotowym stoi syndykat banków prywatnych, który objął 20.1 proc. całej subskrypcji syndykackiej. Drugie miejsce zajmuje syndykat Banku Gospodarstwa Krajowego (14.1 proc. całej subskrypcji), dalej Związek Kas Komunalnych z warszawskim (11.2 proc. całej subskrypcji) i lwowskim (6.3 pr.) na czele.

Po raz pierwszy jako zorganizowany syndykat w akcji subskrypcyjnej papierów państwowych wziął udział syndykat spółdzielczy, rozporządzający gęstą siecią placówek i zdał należycie swój egzamin sprawności, osiągając około 10.000.000 zł. W ten sposób banki i inne instytucje kredytu krótkoterminowego spełniły całkowicie zadanie, które im było w całokształcie akcji wyznaczone.

Zgodnie z zapowiedzią nadwyżka zostanie w drodze repartycji zwrócona subskrybentom. Repartycja obejmie dwie grupy subskrybentów. Pierwsza grupa to instytucje o charakterze publiczno-prawnym," których wolne kapitały zostaną zużytkowane na cele analogiczne lub zbliżone do inwestycyjnych i tem samem na równi z niemi przyczynią się do wzmożenia tętna życia gospodarczego w Polsce.

Drugą grupę stanowią pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni, których uposażenie (wynagrodzenie) nie przekracza sumy 150 zł miesięcznie. Pozostawiona zostaje tej grupie pracowników decyzja w terminie do dnia 15 czerwca r. b. już to utrzymania subskrypcji, już to wycofania złożonej deklaracji i wycofania zapłaconych rat i obligacyj Pożyczki Narodowej.

P. minister dr. Zawadzki podkreślił, że wyniki pożyczki dają mu możność stwierdzenia przychylnego ustosunkowania się społeczeństwa do podjętych przez rząd inwestycyj, które poza zatrudnieniem większej ilości rąk roboczych posłużą bezwzględnie do ożywienia obrotów gospodarczych i podniesienia dochodu społeczeństwa.

Pozwala to p. ministrowi ponadto na wysunięcie dalszych wniosków co do właściwego zrozumienia przez społeczeństwo całej polityki gospodarczej rządu w tem i walutowej, która nie zna załamań i wahań, konsekwentnie utrzymując nienaruszalność waluty naszej.

Pan minister skarbu podkreśla z naciskiem, że stałości złotego nie naruszyły i nie naruszą ani prądy i eksperymenty, z któremi spotykamy się w dziedzinie walutowej, ani nawet wstrząsy, które zachodziły lub ewentualnie zajśćby mogły w tej dziedzinie w szeregu innych państw, nieraz silniejszych od nas ekonomicznie. Dotychczasowa polityka walutowa będzie przez rząd w dalszym ciągu bezwzględnie kontynuowana.

WODNY „SPADOCHRON".

Niedawno został opatentowany ciekawy wynalazek, mający za zadanie zabezpieczyć przed utonięciem. Przyrząd składa się z gumowej opony, którą zakłada się jak szeroki pasek, oraz małej stalowej flaszki, napełnionej dwutlenkiem węgla pod dużem ciśnieniem. W razie wypadku, pociskając odpowiedni wentyl, wpuszcza się sprężony gaz do gumowej opony, która wypełnia się i jak koło ratunkowe utrzymuje tonącego na powierzchni. Rozpowszechnienie się tego wynalazku powinno się przyczynić do ograniczenia ilości wypadków utonięcia.

Jeszcze jeden miljoner.

Przed kilku dniami podaliśmy fotografje osób, które posiadały ćwiartki słynnego już dziś numeru 87.111, będącego zdobywcą głównej wygranej miljona złotych w 32-ej Loterji Państwowej.

Dziś mamy możność przedstawić trzeciego członka szczęśliwego grona posiadaczy tego numeru.



Jest nim p. Franciszek Streng, nauczyciel w miasteczku Żuprany. Mało kto dotąd słyszał o tej malowniczej zresztą miejscowości. Leży ona w powiecie oszmiańskim, województwa wileńskiego i tam właśnie wśród półtora tysiąca mieszkańców los wybrał pana Strenga i grono jego znajomych i przyznał im okrągłą sumę 200.000 zł. Wybraniec fortuny podjął już pieniądze i umieścił je w Banku Gospodarstwa Krajowego. Co z niemi zrobi, jeszcze nie wie: musi się naradzić z przyjaciółmi, bo — jak mówi Mickiewicz — „Nie masz teraz prawdziwej przyjaźni na świecie. Ostatni znam jej przykład w oszmiańskim powiecie".

P. Streng i jego przyjaciele zaopatrzyli się już w losy do I-szej klasy 33-ej loterji i dalej grają razem. Może znów przypadnie im jaka wygrana, a może właśnie oni będą wybrańcami dodatkowego, bezpłatnego ciągnienia tej loterji w grudniu, t. zw. gwiazdkowego.

Rekordy szybkości lotu ptaka.

Dwaj ornitolodzy angielscy, kpt. Ingram i płk. Meinertzhagen, ogłosili ostatnio wyniki swych badań nad szybkością i wysokością lotu ptaków. Uczeni angielscy stwierdzili, iż ptaki fruwają z o wiele większą szybkością i wznoszą się na większe wysokości, niż to dotychczas przypuszczano. I tak np. zaobserwowano, iż czajki wznoszą się na wysokość do 2.800 metrów, dzikie gęsi — do 3.000 metrów, a wrony — do 3.700 metrów. Znany ornitolog, Walaston, zaobserwował na swej stacji w Himalajach kuliki latające na wysokości przeszło 6.000 metrów, co obala teorję niektórych uczonych, przypuszczających, że ptaki wędrowne unikają w swych przelotach znacznych wysokości.

Jeśli chodzi o szybkość lotu, rekord według ostatnio poczynionych doświadczeń bije gatunek ptaków, zwanych siewką, które przeleciały 5.200 km. w ciągu 15 godzin, osiągając w ten sposób szybkość 345 km. na godzinę! Ptaki te ponadto odznaczają się ogromną wytrzymałością i — jak stwierdzono dzięki obrączkom przyczepionym do ich łapek — przelatują z Ameryki Arktycznej do Argentyny. Również ogromną szybkością lotu odznaczają się jaskółki i według relacji pewnego pilota angielskiego towarzystwa „Imperial Airways", który usiłował przegonić jaskółki lecąc swym samolotem z szybkością 250 km. na godzinę, jaskółki leciały bez żadnego wysiłku o wiele prędzej. Inne ptaki fruwają znacznie wolniej i tak prof. Thompson, znany ornitolog angielski, twierdzi, że szpaki lecą z szybkością 75 km. na godzinę, a wrony osiągają zaledwie 50 km. na godzinę.

Czy wiecie, że...

— Koń, szczur, gołąb nie posiadają pęcherza żółciowego.

— Waga płuc wynosi u mężczyzn 1/37 wagi ciała, a u kobiet 1/43-cią.

— Maximum wzrostu osiąga mężczyzna w 25 roku życia, kobieta już w 18-tym.

Dobroczyńca ludzkości.

Cały świat obchodzi 25-tą rocznicę śmierci jednego z największych dobroczyńców ludzkości, Roberta Kocha, który wraz z Pasteurem i Roentgenem należy do trójcy wielkich odkrywców w dziedzinie medycyny.

Robert Koch pochodził z Klausthal, w górach Harzu i osiadłszy jako lekarz powiatowy w Wolsztynie, z zamiłowaniem przystąpił do swych badań. Mieszkanko miał skromne, zrobił przeto w poczekalni przepierzenie, a za niem urządził sobie skromniutkie laboratorium, które bogacił w miarę możności finansowych. Zaczął od badań nad śledzioną, a doszedł do metod hodowli bakcyli i do ich odpowiedniego farbowania, aż wreszcie mógł z całą pewnością stwierdzić, że każda choroba infekcyjna wywołana zostaje przez inny, specyficzny bakcyl. Tu jeszcze, w Wolsztynie, odkrył bakcyl tuberkulozy i gdy wreszcie z odkryciami swemi wystąpił publicznie, wywołał poprostu rewolucję w medycynie, a jednocześnie zyskał tak wielkie uznanie, że w r. 1880 powołany został do Berlina, gdzie otrzymał nowoczesne laboratorjum w cesarskim urzędzie zdrowia. Tu dopiero, w odpowiednich warunkach, zaczęła się prawdziwa kampania z chorobami infekcyjnemi. Tu pokolei Robert Koch dokonał odkrycia wielu nowych bakcylów, sklasyfikował je i nadał im nazwy. Sława uczonego rozeszła się szybko i z całego świata zjeżdżać zaczęli do Berlina uczeni, aby pod kierunkiem mistrza przyswoić sobie metody walki z niebezpiecznemi epidemjami i chorobami infekcyjnemi. Mało komu zapewne wiadomo, że obecne aseptyczne metody stosowane przy operacjach od Kocha wzięły swój początek. Koch bowiem stwierdził przy badaniu swoich narzędzi codziennej pracy, że tylko para wodna zabija skutecznie wszelkie bakcyle.

Badania nad bakcylem tuberkulozy prowadził Koch w dalszym ciągu w Berlinie i wreszcie w roku 1882, dnia 24 marca, mógł zatriumfować. Tegoż dnia, na posiedzeniu Towarzystwa Fizjologicznego, Robert Koch zakomunikował skromnie o swojem wiekopomnem odkryciu. Od tego czasu rozpoczyna się w medycynie poprostu nowa epoka. W r. 1880 na 10 tysięcy ludzi umierało na tuberkulozę 33. W chwili śmierci uczonego w r. 1910 liczba ta ograniczona została do 16. Obecnie wynosi ona na 10 tysięcy ludzi jeszcze 7—8. Jest to zasługą wyłącznie Kocha, który nietylko odkrył bakcyla, ale ustanowił także odpowiednie metody leczenia tuberkulozy.

W rok później Koch dokonał odkrycia bakcyla cholery, która tyle ofiar pochłaniała szczególnie podczas wojen. Jeśli podczas ostatniej wielkiej wojny epidemja cholery nietylko nie wybuchła w żadnej armji ale ograniczono nawet poszczególne wypadki cholery, a następnie, naskutek szczepień ochronnych wogóle wytępiono tę chorobę, to jest to znowu zasługa Kocha.

Ten niestrudzony, a skromny uczony już pod koniec swego życia urządził kilka podróży naukowych w okolice tropikalne, gdzie udało mu się odkryć przyczyny wielu innych chorób, jak np. malarji, śpiączki, febry wschodnio-afrykańskiej, dżumy bydlęcej i t. d. Naskutek jego śmierci parlament włoski odbył posiedzenie żałobne, podkreślając, że Koch uwolnił Włochy od malarji. Gdy zmarł nagle w Baden-Baden na udar serca w r. 1910, delegacje pogrzebowe przybyły z całego świata niemal. Ciało jego zostało zgodnie z jego wolą spalone, a prochy jego w urnie zamurowane w ścianie instytutu chorób infekcyjnych w Berlinie.

DŁUG SPŁACONY PO 50 LATACH.

Rekordem uczciwości można nazwać śmiało uczynek niejakiego Martina Hoerda, który po 50 latach spłacił dług, wynoszący wszystkiego 2 szylingi. Wierzyciel jego, pewien kupiec londyński, otrzymał w tych dniach przekaz pocztowy z następującym dopiskiem: „Drogi panie, sprawia mi prawdziwą przyjemność, iż mogę mu dzisiaj przekazać dwa szylingi, które przed 50 laty pożyczyłem od ojca pańskiego. Załączam ukłony i sądzę, że pieniądze otrzyma pan we właściwym terminie". Odbiorca był mocno zdziwiony przesyłką, gdyż ojciec jego zmarł przed kilkunastu laty, a o długu on sam nic nie wiedział. Uczciwy dłużnik nie podał swego adresu, tak, iż wierzyciel jego nie mógł mu nawet podziękować za pamięć.

Dom „dla leniuchów".

Na wystawie architektonicznej w Chicago umieszczony został t. zw. „idealny dom dla leniuchów", nad którego konstrukcją pracowało grono techników i architektów, ze znanym inżynierem amerykańskim, Ch. G. Kettering'iem na czele. Dążeniem ich było zapewnienie mieszkańcom minimum wysiłku przy spełnianiu wszelkich czynności domowych. „Dom dla leniuchów" nietylko posiada różnego rodzaju instalacje mechaniczne, ułatwiające i upraszczające pracę domową, ale i specjalne urządzenia automatyczne, celem przystosowania do panującej pogody. I tak np. dom ten posiada ruchomy dach, który nasuwa się automatycznie, gdy słońce wychyla się z za chmur i zaczyna mocno przypiekać, a podnosi się zpowrotem, gdy słońce skryje się za chmurami. Na wypadek gwałtownej burzy, specjalny przyrząd umieszczony przy każdem oknie, działający automatycznie, zamyka okna i mieszkańcy „idealnego domu dla leniuchów" nie mają potrzeby troszczyć się o okna, gdy wychodzą z domu. Temperatura wewnątrz domu regulowana być może za przyciśnięciem guzika w ścianie. Również przesuwanie mebli i ustawianie ich w różnych pozycjach odbywa się za przyciśnięciem guzika. „Dom dla leniuchów" jest istnym pałacem z bajki, gdzie wszystko się dzieje za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

DEMENTIA AMERICANA.

Neurolog nowojorski, dr. W. H. Miller, wystąpił z ciekawą teorją; twierdzi on, iż śród młodzieży amerykańskiej grasuje choroba nerwowa, spowodowana głównie jeśli nie wyłącznie specyficznym trybem życia tej młodzieży. „Dementia Americana" brzmi nazwa tej choroby wg. dra Miller'a. Młodzież (ma tu zapewne dr. Miller na myśli koła młodzieży ze sfer zamożnych) spędza noce na zabawach, nie szanuje swoich nerwów, brak jej siły woli i treningu fizycznego. Nadużywanie lokomocji mechanicznej (auto) gonitwa za rozrywkami, niespokojny, gorączkowy tryb życia, fantastyczny system odżywiania się rujnują organizm, wyczerpują system nerwowy.

Obwieszczenie.

Na zasadzie § 6 statutu o samoistnym podatku komunalnym od psów wzywa się wszystkich właścicieli psów na terenie miasta i miejscowości należących terytorjalnie do Nowego, by zgłosili zwierzęta te najpóźniej do dnia **21-go czerwca 1935 r.** w biurze Zarządu Miejskiego.

Właściciele psów, którzy nie zastosują się do powyższego, ulegną karze w myśl § 12 statutu do wysokości 345,9 zł.

Nowe, dnia 6 czerwca 1935 r.

(—) Kuchczyński
burmistrz.